

Sygnatura akt XVIII C 741/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 10 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Godlewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Stefaniak

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.,

przeciwko (...) S.A. w K.,

- o zapłatę

1. Oddala powództwo.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/ I. Godlewska

## UZASADNIENIE

W dniu 11 września 2014r. A. Z. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w K., domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 5.280.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie kwoty 2.760.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz ustalenie comiesięcznej renty w wysokości 35.000zł płatnej na rzecz powoda od dnia wniesienia pozwu do 10. dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w płatności, i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. Z. i w dniu 7 grudnia 2009r. zawarł z generalnym wykonawcą inwestycji pozwanego, której przedmiotem było świadczenie kompleksowych usług związanych z prowadzeniem u nadzorem inwestycji pozwanego. Powód podał, że inwestycja zlokalizowana była na terenie byłej bazy wojskowej, a duży jej obszar obejmował część pasa startowego, zbiorniki z paliwem lotniczym wzbogacającym pierwiastkami niebezpiecznymi dla organizmu ludzkiego. Dalej, powód poinformował, że w związku ze złym stanem zdrowia został w dniu 3 marca 2011r. skierowany do szpitala z podejrzeniem gruźlicy. Jako, że leczenie nie przynosiło efektów, w dniu 17 października 2012r. powód przeprowadził badanie radiologiczne, w którym wykazano znaczne zmiany w dolnej części płuc. Powód podniósł, iż lekarz dokonujący oceny badania stwierdził, że być może zmiany mogą być przewlekłą chorobą zawodową. Powód podał, że w marcu 2013r. wystąpił z wnioskiem o orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, a lekarz przeprowadzający badanie na potrzeby Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności stwierdził, że w związku z objawami występującymi u powoda i przeprowadzonym leczeniem, zachodzi u powoda podejrzenie choroby o nazwie beryloza. Powód wskazał, że kojarząc fakt przebywania na obszarze byłej bazy po wojskach Federacji Rosyjskiej dowiedział się o szkodzie i sprawcy czynu tj właścicielu obszaru inwestycji, który nie poinformował osób przebywających na nieruchomości, że możliwe jest istnienie pierwiastka o nazwie beryl lub innych szkodliwych substancjach w glebie oraz w wodach gruntowych, które mogą narazić przebywające osoby na utratę życia lub zdrowia. Powód nadmienił też, że nigdy wcześniej nie miał kontaktu z berylem ani z jego związkami. Powód wskazał na treść art. 415 kc twierdząc, że bezsprzecznym jest fakt wystąpienia u niego szkody w postaci berylozy oraz brak poinformowania przez pozwanego osób przebywających na nieruchomości,

wykonywających na niej prace – o potencjalnym zagrożeniu wynikającym z realizacji inwestycji na gruncie dawnej bazy wojsk Federacji Rosyjskiej, które poprzez stacjonowanie i eksploatację sprzętu lotniczego oraz korzystanie z gruntu, doprowadziły do jego skażenia, w tym substancjami ropopochodnymi, także pierwiastkiem o nazwie beryl i jego związkami chemicznymi, wywołującym berylozę. Powód podsumował, że domaga się kwoty 5.280.000zł, na którą składają się utracone korzyści, poniesione koszty leczenia, koszty życia i diety i zadośćuczynienia z tytułu krzywdy i cierpienia doznanego w związku z wystąpieniem nieodwracalnej choroby, która prowadzi do bliskiej śmierci, a także kwota poniesiona z tytułu postawienia w stan wymagalności kredytu. W przypadku nieuwzględnienia roszczenia jako jednorazowego odszkodowania powód domagał się ustalenia odszkodowania (renty wyrównawczej) na poziomie 1.960.000zł, dodatkowo 500.000zł z tytułu szkody wywołanej kredytem i 300.000zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że brak jest legitymacji biernej po stronie pozwanego, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda, a nadto zarzucił, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej o art. 415 kc, albowiem nie wykazał zarówno istnienia szkody na osobie, jak i w majątku powoda ani też winy pozwanego, który nabył przedmiotowe nieruchomości na mocy umowy sprzedaży, z której wynika, że nieruchomość nie jest zanieczyszczona substancjami niebezpiecznymi lub szkodliwymi, w rozumieniu odpowiednich przepisów prawa, w szczególności substancjami ropopochodnymi i bakteriologicznymi. Wskazano też, że tereny podlegały rekultywacji i nie ma konieczności dokonywania przez nabywcę jakichkolwiek robót zabezpieczających bądź czynności rekultywacyjnych. Dalej, zdaniem pozwanego, powód nie wykazał też związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem ją wywołującym – nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że jego schorzenie było skutkiem pracy wykonywanej na nieruchomości pozwanego. Pozwany zauważył też, że powód przedstawił dokumenty medyczne, z których wynika, że cierpi on na schorzenie kręgosłupa, która może być rzeczywistą przyczyną braku możliwości wykonywania pracy zawodowej przez powoda, co jednak nie ma nic wspólnego z pozwanym i nie może być podstawą dochodzonych roszczeń.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 7 grudnia 2009r. spółka (...) sp.z o.o. w W. jako generalny wykonawca inwestycji – budowy centrum magazynowo-logistycznego na nieruchomości położonej w Gminie S., na zlecenie pozwanego zawarła umowę z powodem prowadzącym wówczas działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. Z., której przedmiotem było świadczenie kompleksowych usług związanych z prowadzeniem i nadzorem inwestycji. W ramach czynności określonych w umowie powód sprawował bezpośredni nadzór nad prowadzonymi pracami na inwestycji, co wiązało się z przebywaniem na jej terenie.

Bezsporne, nadto umowa z 7.12.2009r. k. 40-44

W dniu 3 marca 2011r. powód z uwagi na zły stan zdrowia, w tym duszności, gorączkę, osłabienie oraz nieprawidłowe wyniki rtg klatki piersiowej, został skierowany do szpitala z podejrzeniem gruźlicy. Powód podjął leczenie w tym kierunku, a kiedy nie przynosiło ono spodziewanego efektu, w dniu 17 października 2012r. przeprowadził badanie radiologiczne, w którym wykazano zmiany w dolnej części płuc. W związku z tym, że powód powziął podejrzenie, że stan jego zdrowia może mieć związek z narażeniem siebie na działanie substancji szkodliwych, w dniu 22 marca 2013r. wystąpił z wnioskiem o orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Wówczas powziął informację, że zachodzi u niego podejrzenie choroby o nazwie beryloza. Powód kojarząc ten fakt z długotrwałym przebywaniem na obszarze inwestycji pozwanego stwierdził, że jego choroba ma związek z występowaniem na terenie inwestycji pierwiastka beryl lub innych szkodliwych substancji.

Dowód: opis badania rtg powoda k. 32, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia powoda k. 33-34, skierowanie do szpitala k. 35, wynika badania rtg k. 36

Na terenie inwestycji pozwanego położonej w Gminie S. nie stwierdzono zanieczyszczenia berylem. Niewielka ilość tego pierwiastka – występuje na poziomie średniej krajowej. Nie stwierdzono też zanieczyszczenia 10 innymi

szkodliwymi metalami tj. barem, arsenem, niklem, kadmem, kobaltem, ołowiem, cynkiem, molibdenem, chromem i miedzią.

Dowód: opinia biegłego z zakresu chemii K. K. k. 434-449

Sąd Okręgowy dał wiarę zgromadzonym w aktach sprawy dokumentom, mając w szczególności na względzie, iż żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, ani też nie naprowadziła żadnych środków dowodowych, które mogłyby tę wiarygodność podważać. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do powzięcia z urzędu jakichkolwiek wątpliwości wobec tychże dowodów z dokumentów.

W sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłego na okoliczność analizy chemicznej prób ziemi oraz osadu dennego i wody na obecność berylu i innych metali ciężkich pobranych z obiektu pozwanego. We wnioskach opinii biegły K. K. oświadczył, że nie stwierdzono zanieczyszczenia żadnej z prób berylem, a wszystkie próby zawierają niewielką jego ilość – na poziomie średniej krajowej oraz że nie stwierdzono zanieczyszczenia analizowanych prób 10 szkodliwymi metalami.

Powód kwestionował opinię biegłego i domagał się wyjaśnienia przez biegłego swoich wątpliwości co do wniosków opinii. W związku z tym, biegły został dodatkowo wysłuchany na rozprawie w dniu . Biegły wyjaśnił wówczas szczegółowo zastosowaną metodę pomiarów, która nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu, biegły bowiem wyjaśnił te kwestie w sposób przystępny i wskazujący na profesjonalne doświadczenie w tej dziedzinie. Nadmieniał, że istnieją pierwiastki oprócz przebadanych, które mogą powodować choroby płucne. Wyjaśnił, że nie przeprowadzał badań na stężenie berylu w powietrzu, jednak, aby beryl wystąpił w powietrzu pierwiastek musiałby być wykryty w glebie, a skoro nie został wykryty, to nie jest celowe przeprowadzenie badań na występowanie go w powietrzu. Jednocześnie biegły wyjaśnił, że beryl jest pierwiastkiem słabo migrującym w glebie, co potwierdza tezę o tym, że pierwiastka tego nie było w glebie w czasie kiedy na terenie pozwanego pracował powód. Według wiedzy biegłego beryl przenika do płuc drogą inhalacyjną, a podany kontaktowo na skórę powoduje jedynie reakcje skórne typu egzemy, nie ma zaś możliwości by przeniknął przez skórę do płuc. Biegły oceniając środowisko pracy powoda w okresie pracy na terenie pozwanego wskazał, że nie było ono problematyczne pod względem występowania groźnych metali, a wynika to z przeprowadzonych przez biegłego badań glebowych i analiz. Biegły jednocześnie wyjaśnił, że pobierał próbki z miejsc, które wskazywał powód.

W ocenie Sądu opinia sporządzona przez biegłego w wystarczający sposób wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, jest jasna logiczna i spójna, dlatego też podzielił płynące z niej wnioski bez konieczności powoływania kolejnego biegłego. Przyjmuje się, że tylko w wypadku jeżeli występuje rozbieżność, niezupełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego, sąd powinien wyjaśnić zachodzące w ich opiniach sprzeczności bądź też zażądać dodatkowej opinii innych biegłych (por. orzeczenie SN z dnia 18 czerwca 1952 r., C 1108/51, NP 1953, nr 10, s. 93; postanowienie SN z dnia 29 czerwca 1973 r., I CR 271/73, LEX nr 7277; wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 220/99, OSNP 2001, nr 6, poz. 204; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 lutego 2000 r., II UKN 399/99, OSNP 2001, nr 15, poz. 497; uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 lutego 2002 r., II UKN 112/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 580). Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba dopuszczania kolejnych biegłych powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze wyjaśnienia biegłego pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182). Trafnie w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że obowiązek powołania kolejnego biegłego powstaje wówczas, gdy strona

zgłasza zasadne zastrzeżenia do opinii pisemnej lub sąd orzekający powziął wątpliwości co do elementu opinii, który może kształtować, bądź współkształtować treść rozstrzygnięcia w sprawie.

Tymczasem, w ocenie Sądu zarzuty powoda do opinii są jedynie polemiką z niekorzystną dla strony powodowej opinią biegłego. Jednakże stanowisko biegłego jest konsekwentne, jego twierdzenia stanowcze. Biegły w wystarczający, jasny i logiczny sposób wyjaśnił wszystkie wątpliwości. Powoływanie kolejnego biegłego spowoduje jedynie przedłużanie się postępowania oraz wzrost kosztów procesu, w tym kosztów opinii. Stanowisko biegłego jest bowiem stanowcze i jednoznaczne i całkowicie przekonujące dla Sądu. Reasumując zdaniem Sądu opinia biegłego jest jasna, logiczna i w wystarczający sposób wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych.

Nadmienić należy, że już po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, powód próbował na nowo określić podstawę żądania, wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii lekarza toksykologa na okoliczność ustalenia przyczyny choroby powoda, który to wniosek w oczywisty sposób nie mógł zostać uwzględniony przez Sąd (k.495), o czym szczegółowo niżej w części rozważającej uzasadnienia. Oddaleniu podlegały też wszystkie inne dotychczas nieprzeprowadzone dowody (k.495), albowiem okoliczności sprawy zostały już wszechstronnie wyjaśnione dla podjęcia rozstrzygnięcia w sprawie. Podkreślić należy, że pełnomocnik powoda, będący adwokatem, nie zgłaszał zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc odnośnie oddalenia tych wniosków dowodowych.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie budzi wątpliwości, że okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu powinny być przytoczone przez powoda w sposób wyczerpujący i konkretny. Takie cechy bezsprzecznie nosi powództwo powoda.

Podkreślić należy powód występując na drogę sądową dochodzone roszczenie określa w pozwie. Zgodnie z treścią art. 187 § 1 kpc określenie to powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających. Oznacza to, iż żądanie zawiera rezultat stanu faktycznego przedstawionego przez powoda, obejmuje bowiem treść twierdzenia prawnego, na które powód się powołuje i wniosek o udzielenie tak sformułowanemu twierdzeniu ochrony prawnej. Podstawa faktyczna powództwa obejmuje okoliczności faktyczne, które zdaniem powoda uzasadniają żądanie z punktu widzenia prawa materialnego. Podane przez powoda okoliczności faktyczne uwzględniające żądanie pozwalają na określenie podstawy prawnej, na której opiera się dochodzone roszczenie, reżimu odpowiedzialności pozwanego, a tym samym na zakreślenie ram sporu i kognicji sądu. Zgodnie zaś z art. 321 § 1 kpc określającym granice wyrokowania, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten, jak podkreśla się w nauce prawa, daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania, statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic, niezależnie od zakresu żądanej ochrony prawnej przez powoda. Żądanie powództwa, a tym samym granice wyrokowania, określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna, okoliczności faktyczne wskazywane przez powoda w pozwie, które w jego ocenie uzasadniają przyznanie mu ochrony. Jak wielokrotnie podkreślono w orzecznictwie zasądzenie sumy pieniężnej, która mieści się w granicach kwotowych powództwa, ale z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Sąd bowiem nie może uwzględniać roszczenia o inną podstawę faktyczną niż wskazywana w pozwie (por. wyrok SN z 29 X 1993r., I CRN 156/93, 18 marca 2005r. II CK 556/04, 11 grudnia 2009r., V CSK 180/09, 16 czerwca 2010, I CSK 476/09). Określone przez powoda żądanie w rozumieniu art. 187 § 1 kpc, przekłada się na zakres rozpoznawania sprawy, wyznacza krąg okoliczności podlegających ustaleniu, jak i obronę pozwanego w toku procesu w takim zakresie jaki wynika z faktów przytoczonych przez powoda i wskazywanej przez niego podstawy prawnej, nie będąc zobligowany do zajmowania stanowiska co do okoliczności faktycznych i prawnych, które nie zawisły pomiędzy stronami, a jedynie pojawiły się w odczuciu sądu jako mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Strona nie może bowiem być zaskakiwana dopiero w momencie rozstrzygnięcia podstawami faktycznymi rozstrzygnięcia, które nie stanowiły uzasadnienia faktycznego dochodzonego roszczenia. Takie stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lipca 2013 roku w sprawie V ACa 253/13, które Sąd w niniejszej sprawie w całości podzielił.

Podkreślić należy, że przedstawienie twierdzeń i dowodów na poparcie zgłaszanych żądań i wniosków jest procesowym obowiązkiem każdej strony procesu cywilnego (art. 210 § 1 k.p.c.). Wskazywane przez stronę dowody służą przy tym stwierdzeniu faktów, z których strona wywodzi skutki prawne (art. 232 zd. pierwsze k.p.c.), z czego jednoznacznie wynika, że przeprowadzane dowody mają potwierdzać okoliczności wskazywane już przez stronę, a nie mają służyć stronie „pomocą” przy formułowaniu nowych twierdzeń. Zwłaszcza, że pamiętać należy, iż w pewnych sytuacjach twierdzenia strony nie wymagają nawet żadnego dowodu, jak w wypadku faktów powszechnie znanych bądź znanych sądowi urzędowo (art. 228 k.p.c.) czy faktów przyznanych przez stronę przeciwną (art. 229 i art. 230 k.p.c.).

Zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c., powód powinien zaś przedstawić wszystkie twierdzenia i dowody już w pozwie, chyba, że uprawdopodobniłby, że nie zgłosił ich wówczas bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Powołany przepis realizuje nałożony na strony obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki, a tym samym wspierania sądu w przeciwdziałaniu przewlekaniu postępowania i w rozpoznaniu sprawy bez zbędnej zwłoki, możliwie na pierwszym posiedzeniu (art. 6 k.p.c.).

Z przepisu art. 321 § 1 k.p.c. wynika zaś, że sąd może orzekać wyłącznie o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związane co do samej treści (wysokości) żądania zasadniczego, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych, czyli podstawy faktycznej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93, LEX nr 518175; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, LEX nr 388844; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, LEX nr 424385). Podstawa faktyczna powództwa musi być zatem jednoznacznie określona przez stronę dochodzącą roszczenia, a niedopuszczalne jest, aby sąd samodzielnie dostosowywał czy uzupełniał podstawę faktyczną do roszczenia określonego w pozwie (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, LEX nr 584727).

Oznacza to, że jeżeli podana przez powoda podstawa faktyczna powództwa nie zawiera elementów wystarczających, aby na podstawie odpowiednich przepisów prawa materialnego stwierdzić, iż powodowi przysługuje względem pozwanego określone roszczenie, to powództwo podlega oddaleniu.

Przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że powód formułując roszczenie wskazywał, że domaga się zasądzenia wszystkich żądanych kwot z tytułu wystąpienia u niego choroby berylozy, która pojawiła u niego w związku z wykonywaniem prac na nieruchomości pozwanego, na której znajdują się niebezpieczne substancje, beryl i jego związki oraz szkodliwe substancje ropopochodne. Z przeprowadzonej w toku postępowania opinii biegłego wynika, że na nieruchomości pozwanego nie występują beryl ani też jego związki i inne szkodliwe metale ciężkie. Z powyższego wynika, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 kc, określone w dyspozycji art. 361 § 1 kc, z mianowicie adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą poniesioną przez powoda, a jego działaniem czy zaniechaniem. Powód twierdził bowiem, że szkoda w postaci wystąpienia berylozy u powoda stanowi normalne następstwo przebywania na skażonej berylem nieruchomości, za co pełną odpowiedzialność ponosi pozwany, jako jej właściciel. Skoro zatem na gruncie będącym własnością pozwanego, nie występuje beryl ani związki, to oczywistym jest, że wspomniany wyżej związek przyczynowy nie zachodzi. Podjęta przez powoda tuż przed zamknięciem rozprawy próba skierowania procesu na nowe tory tj. w stronę ustalania przez lekarza toksykologa na co właściwie choruje powód, bez jednoczesnej modyfikacji okoliczności faktycznych powództwa, nie mogła przynieść spodziewanego przez powoda rezultatu. Rzeczą Sądu nie jest bowiem poszukiwanie alternatywnych stanów faktycznych, które mogą leć u podstaw uwzględnienia powództwa. To bowiem powód występuje do Sądu z konkretnym roszczeniem, opartym na konkretnym stanie faktycznym, który zakreśla ramy rozpoznania sprawy. Powód nie zmodyfikował powództwa w zakresie stanu faktycznego, a ten przy pomocy biegłego został zweryfikowany negatywnie dla powoda tzn. okoliczności podane przez powoda nie mogły w świetle opinii biegłego rodzić odpowiedzialności pozwanego za szkodę zaistniałą u powoda (art. 415 kc)

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

W punkcie II Sąd orzekł o kosztach postępowania, obciążając nimi w całości powoda, jako stronę, która przegrała proces w całości. Z uwagi na powyższe, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego 7.217zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego. Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew wnosił o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.190) i stanowiska swojego nie zmienił do końca procesu, mając już świadomość swojego nakładu pracy. Bez względu na to, zdaniem Sądu sposób działania pełnomocnika pozwanego nie uzasadniał przyznania wynagrodzenia w wysokość wyższej, niż stawka minimalna. W istocie – z punktu widzenia strony pozwanej sprawa nie była nadmiernie skomplikowana ani prawnie ani faktycznie. Pełnomocnik pozwanego brał udział tylko w trzech rozprawach (tylko trzy rozprawy bowiem się w niniejszej sprawie odbyły), nie składał ponadnormatywnej ilości pism p[procesowych, przy czym jedno w zasadzie sprowadzało się jedynie do bezskutecznego kwestionowania sytuacji majątkowej powoda. Również sam fakt wysokości roszczenia, z którym wystąpił powód nie może mieć bezpośredniego wpływu na zwiększenie stawki wynagrodzenia ponad minimalną, gdyż wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie nie miała bezpośredniego przełożenia na stopień zawłości sprawy i nakład pracy pełnomocnika pozwanego. Z kolei fakt, że pozwany ustanowił pełnomocnikiem radcę prawnego mającego siedzibę w W., który musiał do Sądu dojechać, nie może obciążać powoda.

Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi, powód był bowiem zwolniony od kosztów sądowych w całości.

SSO Iwona Godlewska